

PUCK - 10 LUTEGO 2017

Ponownie spotykamy się tutaj na puckim rynku by zaakcentować wagę tego symbolicznego dnia sprzed 97 lat - aktu Zaślubin Polski z Morzem, kiedy to objęliśmy formalnie we władanie fragment bałtyckiego brzegu. Generał Józef Haller w towarzystwie dostojników państwowych, oddziałów wojska, pomorsko-kaszubskiej społeczności, rzucając platynowy pierścień w wody Zatoki, podnosząc polską flagę, otwierał ważny rozdział historii naszego kraju. Otwierał przed odrodzoną Rzeczpospolitą nowe perspektywy, horyzonty daleko wykraczające poza granice państwa, poza nasz Bałtyk. To tutaj w Pucku wszystko się zaczęło.

W ciągu minionego roku wiele projektów związanych z morzem i jego problemami zyskało rangę rządowych priorytetów, inicjowanych i realizowanych przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na harmonijne połączenie w nazwie tego resortu dwóch żywiołów – morza i wód śródlądowych. To szansa na niezbędną kompleksowość działań, podkreślaną niezmiennie także przez Ligę Morską i Rzeczną – organizację działającą na tym polu od już niemal stu lat.

W 550. rocznicę pierwszego wolnego flisu - Sejm Rzeczypospolitej oddając hołd pokoleniom rodaków, którzy dzięki Wiśle i w oparciu o nią budowali tożsamość i potęgę Państwa Polskiego ogłosił rok bieżący Rokiem Rzeki Wisły. Bowiem Królowa polskich rzek Jest dla nas wyzwaniem cywilizacyjnym – potrzebuje przemyślanej strategii oraz odważnych, dalekowzrocznych działań.

Niezwykle ważnym w tym kontekście jest podpisanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, opracowanego przez ONZ, Europejskiego Porozumienia w Sprawie Głównych Śródlądowych Dróg Wodnych o Międzynarodowym Znaczeniu zwanego również Konwencją AGN.

W polskich warunkach to wyeliminowanie tzw. komunikacyjnych wąskich gardeł na Wiśle i Odrze, także doprowadzenie do europejskich standardów trzech przechodzących przez Polskę międzynarodowych dróg wodnych łączących Bałtyk z Morzem Czarnym oraz Wschód z Zachodem.

Najlepszym, najmocniejszym fundamentem pod gospodarcze sukcesy jest wytworzenie w społeczeństwie specyficznej morskiej tożsamości. Tutaj na Pomorzu, ale i w całym kraju, dla każdego musi być oczywistością, że to poprzez morze i rzeki wiedzie droga do dobrobytu, stabilnego rozwoju, integracji ze światem.

Rok 2017 to rok wielkich symboli. O Wiśle wspominałem – ogłoszony przez Polski Związek Żeglarski – rok Mariusza Zaruskiego w 150-tą rocznicę urodzin - to obok oddania hołdu temu wielkiemu Polakowi promocja idei wychowania morskiego, którego orędownikiem i animatorem był właśnie Generał. Nasz wielki rodak – filar światowej marynistyki – Joseph Conrad Korzeniowski, jest także patronem tegorocznych obchodów. To świat conradowskich bohaterów fascynował pionierów polskiego morza w czasach II Rzeczypospolitej. I dzisiaj zawarte tam idee nie straciły aktualności.

Dzięki Lidze Morskiej społeczeństwo II Rzeczypospolitej czuło i rozumiało jak wielkie znaczenie dla odrodzonej Ojczyzny ma „wiatr od morza” i my tamto dzieło z pełną świadomością kontynuujemy.

Konkursy wiedzy morskiej i złoty jungów, regaty wiślane, wiślane i odrzański flis - inicjatywy wspierane przez lokalne samorządy to konkrety w tym dziele morskiej edukacji. Poprzez szkolenia opiekunów ligowych kół poszerzamy otwarcie ma morze dla polskiej młodzieży.

By w pełni z szans, rysujących się dzięki morzu korzystać, niezbędna jest strategiczna wyobraźnia łącząca procesy gospodarcze i przewidująca rysujące się tendencje rozwojowe we współczesnym świecie. To m.in. podjęcie, z niezbędną energią, procesu przywracania żeglowności systemu rzecznych arterii, kontynuowanie komunikacyjnego powiązania polskich portów z krajowym i europejskim zapleczem. Rozwój przemysłu stoczniowego i tak istotna dla naszego bezpieczeństwa modernizacja polskiej Marynarki Wojennej. I znowu przypomnienie, że to polscy admirałowie byli tymi, którzy rozumieli, że morze to istotny czynnik polskiej racji stanu.

Ważna jest pamięć o symbolach. Ale równie ważne jest korzystanie z dokonań i entuzjazmu poprzedników. Rozumienie jak wielką szansą jest brzeg morski – ten próg do wielkiego świata. Dla ich obsługi potrzebni są ludzie morza XXI wieku. Fachowo perfekcyjni, obdarzeni wyobraźnią ale nie pozbawieni romantycznego entuzjazmu pionierów. Bo morze i służba na nim i dla niego to niezmiennie wyzwanie. Konieczność rozumienia skomplikowanych procesów na styku żywiołów – morskiego i cywilizacyjnego, rządzącego się zasadami ekonomii i społecznej logiki. Dlatego tak ważnym jest byśmy czuli, że Bałtyk to nasza przepustka do lepszego życia. By Polak i człowiek morza to były pojęcia tożsame. Temu między innymi służą te nasze spotkania na puckim rynku. W rocznicę dnia, w którym generał Józef Haller, platynowym pierścieniem dokonał Zaślubin Polski z morzem.